Rok XII. Nr. 99 (3237)

SŁOWO

WILNO Poniedziałek 10 kwietnia 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz 9 do 4. Telefony: Redakcji — 77-62, Administracji — 223.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch".
HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch"
KLECK — Sklep „Jedność"
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch".
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch"
MIORY — Ejdelman
NIEŚWIEŻ ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.
N.-ŚWIĘCIANY — Księgarnia T-wa „Ruch"
DRUJA — Kowzin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
PIŃSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOŁPCE — Księgarnia T-wa „Ruch"
SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIĘCIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOŁOŻYN — Liberman, Kiosk gazetowy
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch".

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 89259, W sprzedaży detalicznej cena pojedyńczego n-ru 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 groszy.

O konserwatyzmie

Tak zwani zachowawcy w Polsce pod względem politycznym niezawisze są uświadomieni „co chcą zachowywać".

Są tacy, którzy upatrują właściwe zadanie zachowawczości w metodach t. j. wnoszeniu czynnika rozwagi i krytycyzmu wobec jakich-kolwiek kierunków myśli, aż do okresu, kiedy one się skrystalizują i wykażą praktyczną zastosowalność. Identyfikowanie zachowawczości z „umiarkowaniem" jest może najczęstszym z błędów spotykanych. Nie mówiąc już o tem, że tak zwane umiarkowanie stanowi pokusę do wszelkiego rodzaju kompromisowości i oportunizmu, ale co ważniejsze zachowawczość jako „hamulec" jedynie — pozbawiłoby się najważniejszej części każdego programu politycznego t. j. inicjatywy. Umiarkowanie może w najlepszym wypadku mieć wpływ na bieg wypadków, jednak nie na końcowy efekt.

W poszukiwaniu właściwej treści zachowawczości dają inni odpowiedzi czasem zbyt ciasne, np. „własność prywatną", a nawet „kapitalizm", i łączą te odcinkowe kwestje bez właściwego ustosunkowania organicznego z „hierarchją społeczną" albo „religją katolicką", i tylko podświadomie zdają sobie sprawę z tego, że musi istnieć jakiś przyczynowy łącznik między temi wyknojami myśli.

Ostatnie czasy rzucają coraz bystrzejsze światło na koncepcję, przy której stoimy: jest to cała tak zw. „kultura zachodnia". Termin ten do niedawna zbyt rozciągliwy, nabiera coraz wyrazistszych rysów, odkąd przeciwstawienie jego t. j. kultura wschodnia, olbrzymim skokiem poprzez Rosję sowiecką, stanęła u bram Zachodu. Widząc jaskrawszy kontrast zdajemy dzisiaj sobie sprawę z przepastnej różnicy pomiędzy jednym a drugim — światopoglądem z których jednen i drugi jest utrwalony w najgłębszych instynktach ras.

Trzeba chociażby w najkrótszych słowach wskazać na zasadniczą różnicę konsewatyzmu wschodniego a zachodniego.

Centrem kultury zachodniej jest osobistość w pełnem poczuciu swej określoności i wartości. Z tej świadomości wynika radosna afirmacja życia, a z nią przekonanie o możliwości i konieczności ulepszenia każdej sprawy ludzkiej. Wynalazczość i twórczość były najpiękniejszym owocem osobowej kultury Zachodu Z osobowości wynika i przywiązanie do owoców tej pracy i owoców pracy swych ojców (to jest własności osobistej)i wogóle szacunek dla pracy ludzkiej, dla objektu, a co ważniejsze dla jej subjektu, to jest człowieka.

I politycznie znalazło to nastawienie psychicznie swój wyraz w potrzebie wolności zachodniego człowieka w przeciwstawieniu do despotycznej od prawieków formy rządów narodów wschodnich. Szacunek dla dzieła ludzkiego pociąga za sobą zrozumienie społeczeństw dla prawa dzielniejszego, mądrzejszego, dla zasługi przywódcy i pociąga za sobą organiczne powiązanie społeczeństw i ujęcie ich w hierarchję. Potrzeba silnej władzy centralnej w czasach zagrożenia wytwarzała często formy więcz drastyczne, które wszakże tylko wtenczas zyskują posłuch o ile służą celowi ogółu. Przykłady najwierniejszego, a nawet więcz fantastycznego oddania wobec „wodza" należą do znamiennych przejawów w historji zachodnich narodów. Wszystkie te rysy charakteru są niezmiernie odległe od niewolniczego i biernego posłuszeństwa i zrzeczenia się własnej osobistości, która znamionuje ustosunkowanie się mas do rozkazodawcy Wschodu.

Co wszakże najważniejsze, to łącząca społeczeństwo zachodnie wiara w moralny pierwiastek świata, w celowość ludzkiego bytu i stąd wszelkiego ludzkiego poczynania, wiara w dobro końcowe. Wiara ta jest najważniejszym motorem i wytwórcą energji człowieka zachodniego w przeciwstawieniu do pasywnej, cywilnej moralności i krańcowej „bezbożności" takich wielkich nauczycieli narodów jak Budda czy Konfucjusz. Że Polska jest społeczeństwem kultury zachodniej twierdzi się bez namysłu. Sądzę, że w przeważającej części tak jest, pomimo, że zarówno w Polsce jak zresztą i w krajach zachodnich mentalność społeczeństwa bynajmniej nie jest jednolitą, że czasem biorą górę pierwiastki negatywne. Zresztą ewolucja historji nie jest prostolinijną i wykazuje radykalne załamania, tak, że możnaby wysunąć wniosek, iż wahadłowość należy do praw jej ewolucji.

My zachowawcy wiemy, że jesteśmy wyrazicielami instynktów społeczeństwa naszego i zdajemy sobie doskonale sprawę z tego że tylko pod tym warunkiem możemy mieć trwałe znaczenie. Bowiem nie idee tworzą wyznawców, chociażby genjalne, tylko wyznawcy dobierają sobie ideę do swych często może długo tłumionych, nieprzyznawanych tem niemniej jednakże żywiołowych i elementarnych popędów.

Bywały wszakże w historji epoki, kiedy motory ludzkie okazały się za słabe, by utrzymać się w ruchu, ludzie przestawali walczyć o siebie i popadali w bierność, którą słusznie poprzedza koniec.

Jestem przekonany, że instynkty zachowawcze sięgają znacznie głębiej, niżby można sądzić, po szczupłym gronie, który się do tego terminu przyznaje. Pomimo, że modny w XIX wieku liberalizm już pod koniec wieku był tylko jeszcze madgłówkiem bez treści, to jednak nawet w powojennej Europie nazwa zachowawczości była tak „niemodną", że warstwy czasem wręcz skrajnie zachowawcze, czy to w Niemczech, czy Francji, a chociażby w Jugosławji wolały ocechować się poza różnemi maskami.

Sama zachowawczość wszakże niejednokrotnie błądziła, uważając teorję zachowawczą za wyznanie jakiejś „elity", która „broni" ostatnich okopów Św. Trójcy.

W polityce niema już miejsca dla spraw słabych, gdyż jest ona zmaganiem się sił Wobec rozległości frontów bojowych obejmujących dzisiaj cały glob siły te muszą być światowego znaczenia, małe fronty lokalne wprawdzie mogą być czasem decydującymi odcinkami całości, lecz właśnie dla tego muszą być do niej ustosunkowane. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że wszelki program polityczny może się tylko odnosić do spraw jutrzejszych, i właśnie wobec nieuniknionej rozgrywki o to jutro, zachowawczość ma ogromną misję historyczną do spełnienia. Tak jak w każdej walce musi górować nietylko energja i wola nieustannym wysiłkiem ale zarazem ciągle przystosowując formy do nowych zadań. Niema bowiem zasady ludzkiej, któraby nie zmieniła swej formy zewnętrznej. Ogromne pole dla nauki polskiej torować nowe łożyska dla wiekuistych wód.

Wszyscy razem bądźmy świadomi, że jeżeli zachowawczość ma o wiele więcej wyznawców, niż może nam samym się zdaje, to oni mają prawo spodziewać się po nas, którzy czasem sami siebie określamy nazwą elity, by ta spełniła pierwsze zadanie każdej elity, to jest dostarczyła przywódców.

Leon Janta Połczyński

Zbliżenie U. S. A. i Z. S. S. R.

przyśpieszyło wyjazd Mac Donalda

TAK INFORMUJE „TAEGLICHE RUNDSCHAU".

BERLIN. PAT. „Taegliche Rundschau" utrzymuje, że pośpieszny wyjazd premjera angielskiego Mac Donalda do Waszyngtonu pozostaje w związku z zaniepokojeniem, jakie w Anglji wywołały informacje o zarysowującem się zbliżeniu między Ameryką a Związkiem Sowieckich Republik Rad.

Litwinow i Norman Dawis mają się spotkać — jak informuje dziennik w dniu 26 b.m. w Genewie, gdzie mają podjąć pertraktacje w sprawie formalnego uznania Związku Sowietów przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej.

Dziennik podaje dalej, że przed kilku dniami były gubernator stanu Wisconsin, La Follette, bawił nieoficjalnie w Maskwie celem nawiązania kontaktu z sowieckimi czynnikami urzędowymi. Podobno upatrzony już jest nawet kandydat na przyszłego ambasadora Sowietów w Waszyngtonie.

Wstrzymanie nominacji ambasadora U.S.A.

w Berlinie

LONDYN. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że prezydent Roosevelt postanowił narazie wstrzymać desygnowanie nowego ambasadora w Berlinie. Zanim dokona nominacji odpowiedniej osoby, prezydent Roosevelt pragnie poddać rządy Hitlera pewnej obserwacji i przekonać się, w jakim kierunku regime ten zmierza.

Proces angielskich inżynierów 12 kwietnia

PIĘCIU WYBITNYCH ADWOKATÓW PODJĘŁO SIĘ OBRONY.

MOSKWA. PAT. Proces 31 oskarżonych o sabotaż w przemyśle elektrotechnicznym, wyznaczono jak wiadomo na 12 b. m.

Na posiedzeniu kolegjum obrońców sowieckich obrony oskarżonych inżynierów angielskich podjęli się: adwokat Braude, znany z dotychczasowych procesów, oraz wybitni obrońcy polityczni z czasów przedrewolucyjnych Komodow i Widow, jako też adwokat Dałmatowski.

Specjalny wysłannik Biura Reutera, Fleming, przybył już do Moskwy. Londyński adwokat Turner przybywa jutro. Przyjazd znakomitego dziennikarza angielskiego, Frazera, nie jest zdecydowany, podobno ze względu na rzekome trudności w uzyskaniu wizy sowieckiej. Opublikowanie aktu oskarżenia oczekiwane jest jutro.

Przyjazd parlamentarzystów polskich do Paryża

PARYŻ. PAT. Wczoraj przybyli do Paryża członkowie grupy polskiej, porozumienia parlamentarnego polsko-francuskiego, posłowie Jan Dębski i Stan. Stroński, senator Roztworowski i generalny sekretarz grupy polskiej Aleksander Mohl.

Przybyłych powitał pierwszy sekretarz ambasady polskiej Potworowski, oraz sekretarz generalny grupy francuskiej Porozumienia Parlamentarnego polsko-francuskiego, Krakowski.

Wystawa budowlana w Leningradzie

W Leningradzie otwarto wystawę modeli nowych osiedli robotniczych, z których część znajduje się już w budowie, a część istnieje dopiero w projektach.

Herriot jedzie do U.S.A.

BĘDZIE GOŚCIEM W BIAŁYM DOMU.

PARYŻ. PAT. Herriot wyraził zgodę na propozycję rządu francuskiego udania się do Waszyngtonu w charakterze delegata francuskiego. Jak informuje Agencja Havasa — Herriot pojedzie do Ameryki jedynie w charakterze informatora, nie będzie więc on mógł przyjmować żadnych zobowiązań, ale tylko przekazywać będzie do Paryża wszystkie wiadomości, konieczne dla powzięcia przez rząd francuski decyzji. Pozatem Herriot informować będzie rząd francuski o tych wszystkich zagadnieniach, które będą tematem obrad w Białym Domu, w szczególności zaś w sprawach długów międzypaństwowych. Wyjazd Herriota nastąpi prawdopodobnie 15 lub 19 b.m. Herriot będzie gościem prez. Roosevelta w Białym Domu.

HERRIOT JEST ZADOWOLONY

LYON. PAT. Herriot, zapytany przez przedstawicieli Agencji Havasa, w sprawie misji, jaką mu powierzył rząd francuski, zastrzegł się, że nie może obecnie złożyć w tej sprawie żadnego oświadczenia.

Heriot nadmienił tylko, że w chwili, kiedy zgodził się na tę propozycję rządu, zależy mu tylko na podkreśleniu zadowolenia, z powodu wyjazdu do Stanów Zjednoczonych, gdzie pracować będzie nad rozwojem przyjaźni francusko amerykańskiej.

I WASZYNGTON RÓWNIEŻ

PARYŻ. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że koła polityczne Stanów Zjednoczonych przyjęły z zadowoleniem wybór Herriota nad delegata Francji. Podobno prezydent Roosevelt nie ustalił jeszcze dotąd swego stosunku do Francji, przyczem Waszyngton oczekuje, że Francja dokona spłaty swej raty długów z dnia 15 grudnia we właściwym terminie. Przypuszczają, że Roosevelt otrzyma od Kongresu konieczne pełnomocnictwa, ażeby móc omówić problem długów, specjalnie zaś płatności, których termin przypada na 15 czerwca r.b..

TELEGRAMY

INGRES KS. BISKUPA GAWINY

WARSZAWA. PAT. Dziś w kościele garnizonowym przy ul. Długiej odbył się uroczysty ingres ks. biskupa polowego Józefa Gawliny, Świątynię wypełniły delegacje wojskowe. Przed kościołem ustawiła się kompanja honorowa piechoty. Przy drzwiach głównych kościoła na przybycie ks. biskupa Gawliny oczekiwało duchowieństwo i generalicja. W chwili gdy ks. biskup polowy Gawlina, przybrany w szaty pontyfikalne, wstępował do świątyni, wojsko sprezentowało broń, a dowódca Okręgu Korpusu gen. Jarmuszkiewicz powitał księdza biskupa chlebem i solą. Zkolei ks. prałat Michalski — wręczył ks. biskupowi klucze jako symbol objęcia władzy duszpasterskiej. Następnie ks. biskup Gawlina procesjonalnie wstąpił do kościoła i po udzieleniu ze stopni ołtarza błogosławieństwa wygłosił powitalne przemówienie do wojska.

Mszę św., którą celebrował ks. biskup Gawlina w asyście licznego duchowieństwa, poprzedziła uroczystość poświęcenia przez ks. biskupa palm z okazji Niedzieli Palmowej.

SYMPATJE POLSKIE ŚRÓD CZECHÓW

MORAWSKA OSTRAWIA. PAT. Wśród społeczeństwa czeskiego daje się zauważyć w ostatnim czasie wielki wzrost sympatji do Polski. Ostatnio z inicjatywy legjonistów czeskich odbył się w Morawskiej Ostrawie odczyt o Pomorzu i Gdyni, wygłoszony przez delegata konsulatu w Morawskiej Ostrawie. Po odczycie, wysłuchanym z wielkiem zainteresowaniem przez licznie zebranych legjonistów, toczyła się dwugodzinna dyskusja, w czasie której dobitnie stwierdzono, że interes państwa czeskosłowackiego leży w jaknajściślejszej współpracy z Polską.

Koło ostrawskie czeskich legjonistów zaprosiło na 28 b. m. polskiego attache wojskowego z Pragi celem wygłoszenia odczytu na temat: „Polska i jej armja".

CZY WIESZ OBYWATELU, ŻE Z GRUŹLICY UMIERA DWA RAZY WIĘCEJ OSOB, NIŻ NA OSIEM NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONYCH CHORÓB ZAKAŹNYCH RAZEM. OBOWIĄZKIEM WIĘC KAŻDEGO JEST WALKA Z TYM GROŹNYM, A NIEUBŁAGANYM BICZEM LUDZKOŚCI. POPIERAJCIE „DNI PRZECIWGRUŹLICZE"! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORJUM NA WILEŃSZCZYŹNIE! KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWGRUŹLICZE...

Demonstracje i wiece antyniemieckie w Polsce

MANIFESTACJA PRZED KONSULATEM I ZDEMOLOWANIE GIMNAZJUM W ŁODZI

ŁÓDŹ, PAT. Dzisiaj w godzinach popołudniowych grupa demonstrantów, idąc chodnikiem po ul. Piotrkowskiej, usiłowała zatrzymać się przed siedzibą konsulatu niemieckiego. Znajdująca się na miejscu policja nie dopuściła do demonstracji. W czasie rozpraszania demonstrantów rzucony z tłumu kamień uszkodził nieznacznie godło państwa niemieckiego.

Inna grupa demonstrantów udała się na ulicę Piotrkowską, do domu Nr. 86, gdzie mieści się drukarnia „Freie Presse" i usiłowała zdemolować drukarnię. W miejscu tem jako centrum miasta, znajdowała się wówczas duża liczba spacerujących, którzy w liczbie około tysiąca osób przyłączyli się do grupy demolujących. Znajdująca się od rana na miejscu policja, wobec błyskawicznego wzrostu ilości demonstrantów, nie mogła w pierwszym momencie zapobiec demolacji. Przybyłe natychmiast posiłki policji pieszej i konnej, przywróciły porządek.

W tym samym czasie inna grupa wtargnęła do gmachu gimnazjum niemieckiego przy ul. Kościuszki róg Zamenhofa, gdzie powybijała szyby i zdemolowała urządzenie kilku pokojów. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i przywróciła porządek.

Nadto luźne grupy demonstrantów uszkodziły szyby w księgarni Erdmana przy ul. Piotrkowskiej i zerwały szyld z napisem „Lodżer — Volkszeintung"

W związku z powyższemi wypadkami policja zatrzymała kilkanaście osób. Na miejscu wypadków zjawiły się władze administracyjne, sądowe i policyjne, które prowadzą energiczne dochodzenia.

W związku z zajście, jakie miało miejsce przed Konsulatem niemieckim. wojewoda łódzki, Hauke-Nowak, złożył wyrazy ubolewania na ręce konsula niemieckiego.

W CZĘSTOCHOWIE TŁUM NISZCZY CZASOPISMA NIEMIECKIE

CZĘSTOCHOWA. PAT. Dziś wieczorem grupa demonstrantów wtargnęła do jednego z kinematografów, gdzie wyświetlano film niemiecki. Demonstranci wezwali publiczność do opuszczenia kina. Publiczność, wyszedłszy z kina, utworzyła wraz z demonstrantami pochód i zabrawszy ze spotkanycr po drodze kiosków dzienniki i czasopisma niemieckie i zniszczyła je.

WIECE PROTESTACYJNE W MYSLOWICACH I RYBNIKU

KATOWICE. PAT. Na rynku w Mysłowicach odbył się wiec przy udziale około 5.000 osób. Na wiecu uchwalono rezolucję, wzywającą władze do interwencji w Lidze Narodów w sprawie pobicia polskich studentów we Wrocławiu.

RYBNIK. PAT. Dzisiaj na rynku rybnickim odbyło się liczne zgromadzenie publiczne celem uchwalenia protestu przeciwko pobiciu akademików polskich przez Niemców.

Po przemówieniach uchwalono pozatem rezolucję, domagającą się zwalczania prasy niemieckiej i pozbawienia jej debitu.,

Powzięte uchwały na meetingu zredagowane były w bardzo ostrej ofrmie.,

HERRIOT POTĘPIA ANTYSEMITYZM NIEMIECKI

LYON. PAT. Na meetingu, zorganizowanym przez Ligę Międzynarodową zwalczania antysemityzmu, w obecności 5.000 uczestników, przemawiali przedstawiciele Kościołów katolickiego i protestanckiego i rabinatu Francji.

Zgromadzeniu przewodniczył Herriot, który wygłosił dłuższe przemowienie, pozbawione akcentów politycznych. Herriot zaznaczył, że ostatnia fala prześladowań żydów w Niemczech nie była pierwszą. Uznając konieczność obrony prześladowanych, Herriot przedłożył rezolucję,

Wiec antyhitlerowski w Paryżu

LEON BLUM NAWOŁUJE DO WALKI

PARYŻ. PAT. Wczoraj odbył się tu meeting protestacyjny przeciwko antysemizmowi hitlerowskich Niemiec. M. in. zabierał głos wiceprezes stronnictwa radykalnego Kayser, który poruszając zagadnienia obecnej sytuacji międzynarodowej, przestrzegał rząd francuski, ażeby nie dał esię złapać w pułapkę, nastawioną przez Hitlera na Francję.

Pozatem przemawiali najwybitniejsi przedstawiciele lewicy społecznej francuskiej, m. in. Leon Blum, który nawoływał do walki z nieprawościami hitlerowców, używając broni moralnej, a nie bojkotu produkcji niemieckiej.

Kawalerzyści polscy w Nicei

Wczoraj wieczorem wyjechała do Nicei na Międzynarodowe Zawody Hippiczne część ekipy polskiej. Na zdjęciu naszem widzimy, licząc od strony lewej: rtm. Szoslanda, por. Dębskiego i rtm. Kuleszę.

Zgon Karola Stefana

W piątek, 7 kwietnia o godz. 9 wieczór na zamku w Żywcu zamknął powieki do snu wiecznego Arcyksiążę Karol Stefan.

Za czasów niewoli narodu polskiego, Arcyksiążę Karol Stefan używał w domu języka polskiego, jako rodzinnego. Z administracji dóbr żywieckich usunął Niemców, zastąpił ich Polakami. Protegował, popierał, subsydjował kulturalne przedsięwzięcia polskie. Uważał się za Polaka w tych ciężkich dla nas czasach współczuł nam i współpracował z nami. Co więcej, gdyśmy wtedy w Poznańskiem znosili nieznośne prześladowania i upokorzenia i byli traktowani jako naród 2-giej kategorji, arcyksiążęKarol Stefan przyjechawszy do Poznania na wystawę polską, czynił afronty Niemcom, zatrzymał się w polskim hotelu,głośno rozmawiał po polsku, co ze względu na jego przynależność do austrjackiej rodziny cesarskiej, była dla Niemców nielada kłopotem, zwłaszcza, że było to w okresie wzmożonych ustaw germanizacyjnych i pruskich prowokacyj.

Dwie córki Arcyksięcia Karola Stefana wyszły zamąż za Polaków: za księcia Hieronima Radziwiłła i ks. Olgierda Czartoryskiego. Dwóch jego synów, arcyksiążęta Karol Olbracht i Leon służyli w wojsku polskiem, bili się z bolszewikami i są dekorowani orderami polskiemi. Tylko trzeci syn arcyksiążę Wilhelm został przez Ukraińców pozyskany dla antypolskiej orjentacji. Syn ten zresztą jest pokłócony z całą swą rodziną, pokłócony był z ojcem.

Wdzięczność jest cechą szlachetnych. Narody szlachetne tak jak ludzie szlachetni, pamiętają o tych, którzy cokolwiek dla nich zrobili, gdy byli w biedzie. Fortuna obróciła swe koło. Pod koniec swego życia, Arcyksiążę Karol Stefan wiedział, że już Polakom żadnej opieki i otuchy dać nie może, że oznaki jego sympatji przestały dla nich mieć tę polityczną wartość, jaką w innych warunkach politycznych niewątpliwie przedstawiały Przeciwnie, sam stał się od rządu polskiego zależny. Sejm roku 1923 chciał go nawet wywłaszczyć i wypędzić. Było to oczywiście nieszlachetnością, która przynosi nam wstyd. Na szczęście jednak tak się nie stało. Arcyksiążę Karol Stefan umarł w Polsce, którą kochał, a wobec której czynami dowiódł swej lojalności i życzliwości w czasach dla nas najcięższych. Swojem życiem okupił grzech przynależności do dynastji zaborczej. Pamiętamy o nim raczej jako o członku rodziny spokrewnionej z rodami, które na tronie królewskim i wielko książęcym polsko-litewskim zasiadały.

Cześć Jego pamięci.

Jasnowidząca z Oszmiańszczyzny

Gdy w Nr. 73 umieściłem pod powyższym tytułem artykuł o Gryzeldzie Narkowiczowej, jasnowidzącej, którą w roku 1843 odwiedzili dwaj słonimianie, nie przypuszczałem, że znajdzie się obecnie ktoś, kto osobiście poznał tę Narkowiczową i będzie mógł podzielić się swemi wspomnieniami. Pan Jan - Kazimierz Ziemacki z Polan nadesłał obszerny list który ze względu na swoją treść, staje się ciekawym dokumentem naszej przeszłości, naszego życia i obyczajów. W. Ch.

Rad jestem, że Pański artykuł przypomniał mi młodość moją, więc będę rozbudzać uśpione obrazy, aby wiernie odtworzyć to, co już przeszło w wieczność.

Znałem tych Narkowiczów z opowiadania ś. p. moich rodziców i zdarzył się wypadek, że byłem w ich domu i mogłem na własne oczy oglądać to, o czem słyszałem. Urodziłem się w Oszmiańszczyźnie w r. 1851. Będąc dzieckiem nasłuchałem się wiele ciekawych rzeczy od tej Narkowiczowej, ale żeby kto złego co o niej mówił tego nie słyszałem. — Starsza ode mnie moja siostra, będąc dzieckiem, miała niebezpieczne jakieś rany, — ś. p. matka zwróciła się do Narkowiczowej — rany pogoiły się, a siostra dzisiaj jeszcze żyje.

Niedaleko Oszmiany w okolicy Suhlaniszki, żyli Narkowiczowie, którzy przyjęli do swego domu dziewczynkę - sierotę, szlachcianeczkę na wychowanie. Lubili ją za jej łagodny charakter i pobożność; czytać i pisać nie uczyli, bo zapewno i sami tej „filozofji" nie posiadali. Zakątek to był głuchy i życie było marne. Sierota odczuwała brak obuwia, odzienia, a co więcej — matczynego serca. Oto pewnej niedzieli prosiła ona swoich opiekunów, aby puścili ją do kościoła, ale ci, ze względu na brak odzienia, nie zgodzili się na to i kazali dziewczynie paść bydełko w polu.

Był przymrózek. Dziewczyna, starając się zagrzać przy kępince, czy też pod krzakiem, zasnęła... Obudziła się przemarznięta, ale niewymownie szczęśliwa, bo miała widzenie Najświętszej Marji Panny, która ją pocieszyła, iż będzie w swem życiu miała czem się odziać i sporo czasu, — aby się pomodlić. Przypędziwszy bydło do domu, opowiedziała o swojej wizji i zapadła w gorączkę. Jak długo chorowała — nie wiem, ale naturalnego zdrowia już nie odzyskała aż do śmierci. Jakie to było cierpienie, nie mogli zbadać oszmiańscy doktorowie, — przechodziło to zakres ich wiedzy.

Przez kilka lat Suhłabiszki były widownią ciekawostek. Nie brakło uczonych, przeważnie gapiów, pragnących posłuchać, jak to pastuszka będzie po łacinie przemawiać, bo czyniła tak, gdy natrafiała u pacjenta na skomplikowaną chorobę. Wiedy zasięgała u siebie rady po łacinie, jak gdyby odbywało się konsyljum lekarskie, co było dowodem jasnowidzenia i wykluczało oszustwo.

Nie wiem z czyjej inicjatywy postanowiono wywieźć chorą do Wilna. Jak długo tam była leczona, też nie wiem. Wiem tylko, że po powrocie z Wilna choroba była złagodzona, ale nie zupełnie uleczona.

W Wilnie otrzymała ona dokument, pozwalający jej przyjmować chorych, dawać porady z zastrzeżeniem, aby policja i inne czynniki nie wtrącały się do jej funkcyj, o ile nie będzie wykryte jakie oszustwo.

Zaślubił ją Narkowicz, nie rozumiem dla jakiego powodu. Nie była to chciwość zarobku, bo to było u nich wykluczone, — nie dopisywały też ani piękność ani zdrowie, ani bogactwo; co ich łączyło zapewne oni i sami tego nie rozumieli, bo i potomstwa po sobie prawdopodobnie nie zostawili.

W czasach pomurawjewskich był tu gnębiony każdy przejaw mistycyzmu, — więc nic dziwnego, że Narkowiczowa, wypowiadająca w swych ekstazach słowa nie w duchu czasu, była wyszydzana z przekręcaniem ich znaczenia, a duchowieństwo biernie na to reagowało, mając zwierzchnikiem Żylińskiego. Jeśliby proboszcz oszmiański pisnął słówko, to oglądałby Oszmianę tylko do jutra.

Taka atmosfera w Suhłabiszkach nie sprzyjała ani zwiększeniu bogactwa, ani aureoli sławy. Narkowiczowie, jak byli biedni przedtem, tak pozostali takimi i na później. Rady były dawane więcej na skutek modlitwy i ofiar, a mniej za mamonę. Narkowiczowa nie przyjmowała rozpustników, bluźnierców, a jeśli tacy się zdarzali, to musieli wysłuchać kazań rekolekcyjnych, nim otrzymali poradę.

W roku 1875 czy też 1876, — dokładnie nie pamiętam, — mój przyjaciel ś. p. Józef Łokuciewski, jadąc z Oszmiany do st. Soły, był okradziony w powozie na rubli 300. Zaproponowałem mu towarzyszyć w podróży do jasnowidzącej — po poradę, — sam byłem ciekaw widzieć tych ludzi.

Wyjechaliśmy z Miżan przez Oszmianę na noc do Suhłabiszek. Przybyliśmy wieczorem. Znaleźliśmy obojga gospodarzy w domu.

Narkowiczowa, kobieta dość wysoka, — bezkrwista, chuda, o dobrotliwym wyglądzie, małomówiąca, ale sympatyczna. — Mąż jej bardziej wyglądał na brata, niż na jej męża, bo posiadał te same cechy, co i żona.

Dostatku żadnego w domu nie zauważyłem. Domek o dwóch czy trzech pokoikach, bez mebli i zbytku: to było, bez czego się nie można obejść.

Przyjęto nas grzecznie. Konia na noc ulokowano, a nam dano jakiś posiłek i kącik do noclegu.

Jutro rano weszliśmy do pokoiku, — gdzie znaleźliśmy kilku interesantów. — Chora za firankami stękała, a mąż przy stoliku o kilka kroków zapisywał imiona (bez nazwiska) interesantów i w jakiej sprawie ma pytać. Za te funkcje pobierał kilka kopiejek.

Kiedy nadeszła stosowna chwila, powiedział: — „Józef pyta o pieniądzach"... Odpowiedź brzmiała: — „Niech Józef tych pieniędzy nie poszukuje, już ich nie odnajdzie".

Każde pytanie dla chorej było jakby dotknięciem do rany. Odpowiadała z bólem i zdławionym głosem, tak niewyraźnym, że tylko przyzwyczajony człowiek, jak mąż, mógł dobrze zrozumieć.

Wyjechaliśmy z Suhłaniszek, nie pożegnawszy jasnowidzącej, i już w życiu tych ludzi więcej nie widziałem, bo i sam wyjechałem z tych stron.

Relacja dwóch słonimian: Oktawjusza Eysmonta i Jana Nielubowicza tchnie protokółem minionych żandarmsko - rosyjskich czasów, — forma dla nas, starych, dobrze znajoma. Sumienie nakazuje cokolwiek sprostować.

Jan - Kazimierz Ziemacki

—oOo—

Plan robót drogowych w latach 1933—35

Ministerstwo komunikacji opracowało program najpilniejszych robót drogowych, jakie mają być wykonane w latach 1933 — 1935. Projekt przewiduje wybudowanie względnie zasadniczą przebudowę 668 kilometrów dróg. Koszt tych prac oszacowany został na sumę 77 miljonów 600 tysięcy złotych. Roboty te obejmują drogi warszawskiego węzła drogowego, drogowego węzła krakowskiego, dalej drogi dąbrowskiego zagłębia węglowego, drogi t. zw. trakcie lwowskim między Lublinem a Tomaszowem, a wreszcie dokończenie dróg tranzytowych na Pomorzu — długości 28 kilometrów. Pozatem projekt przewiduje budowę szereg nowych dróg państwowych w województwie wileńskiem i w okręgach łuckim i gdyńskim.

Część robót tych wykonana zostanie prawdopodobnie w ciągu bieżącego sezonu budowlanego, jako część tegorocznych robót publicznych wchodzących w skład planu, opracowanego na podstawie ustawy o Funduszu Pracy.

W PARYŻU, WIEDNIU, BUDAPESZCIE

eleganckie Panie noszą obecnie płaszcze i kostjumy z naszych materjałów, będących ostatnim wyrazem wykwintu i dystynkcji

Nadeszły ostatnie nowości sezonu na kostjumy i płaszcze dla Pań i Panów.

UWAGA! PP. Urzędnicy! Przyjmujemy znowu ordery!

Gustaw Molenda i Syn

Fabryki Sukna w Bielsku (Śląsk)

JEDYNY w WILNIE SKŁAD FABRYCZNY

UL. NIEMIECKA 22.

Z NASTROJÓW WIELKOPOSTNYCH

Chłodna polska wiosna, zacina śnieg z ostrym deszczem zalepia oczy, obciąża parasol, — wilgotno, zimno, dołem ścielą się wszelkie wyziewy miasta i dymy czarne z fabryk.

Błyśnie z rana i w południe słońce i świat wygląda znowu wiosennie — czuć, że życie się odradza. Ludzie jednak nie są jeszcze nastrojeni świątecznie, bo Wilno jest pobożne: Tydzień Męki Pańskiej przeżywa poważnie. Kościoły są przepełnione — tłumy całe gromadzą się na rekolekcjach rano i wieczorem. Chyba żadnego roku nie było tak bardzo zapracowane duchowieństwo w ciągu postu, jak w roku bieżącym. To też różne stowarzyszenia i związki katolickie sprowadzały wybitnych kapłanów z poza Wilna. Przytem nie ustawała praca akcji katolickiej: kursy misyjne, kursy dokształcające, cały szereg ciekawych odczytów odbywa się w różnych salach mniej lub więcej przepełnionych Są organizowane też różne akademje np. ku czci błogosławionej Bernadetty, która ma być kanonizowana, oczekiwana jest uroczystość na 30 kwietnia ku czci Królowej Jadwigi, bowiem Wilno zawdzięcza Jadwidze wiarę świętą i kulturę zachodnią, oraz przodownictwo na kresach wschodnich. Ateny północne nie miałyby cudownych swoich kart w dziejach, gdyby królowa Jadwiga nie złożyła na ołtarzu Pańskim ofiary ze swego młodziutkiego serca.

Ale największym ewenementem jest wyjazd w sobotę 8-IV wycieczki pątniczej Odrodzenia na uroczystości rzymskie z racji 1900-nej rocznicy śmierci Chrystusa Pana. Młodzież pociąga za sobą i starsze społeczeństwo, a nawet i ludzi obojętnych religijnie. Jadą Polacy z najdalszych zakątków naszego kraju szlakiem starym. Szlakiem wydeptanym przez liczne pielgrzymki w ciągu całych stuleci. Jadą, pociągnięci pragnieniem przeżycia w Stolicy chrześcijaństwa, w stolicy kultury zachodu cudownych uroczystości Wielkiego Tygodnia i święta Zmartwychwstania.

Zetkną się z historją Kościoła od pierwszych wieków chrześcijaństwa aż po dzień dzisiejszy. Jakiż urok będzie miała dla nich wiosenna na wiosnę Kampanja Rzymska! — rozraduje oczy pątników z północy, usposobi do kontemplacji i marzeń! Należy sobie uświadomić, że w tej ciszy Kampanji Rzymskiej w nie odkopanych jeszcze grobowcach śpią dzieje ludów całych, że nietylko arkady akwaduktów i kamienia na Via Appia, lub rozzłocone freskami i stiukami tombe latine mówią o dawnej sławie i potędze, ale że pomniki historyczne sięgają tu dalej, do czasów, kiedy Rzymu nie było, albo kiedy wstający z kolebki gród Romulusa walczył z pierwotnymi mieszkańcami tej ziemi. Bo północna część Kampanji — to tajemnicza kraina Etrusków. Zapewne, dzieje wielu ludów gubią się w mrokach legendy, ale po żadnym z zaginionych ludów nie zostało tyle śladów, co po Etruskach. Przecie muzea całego świata pełne są ich pamiątek.

„Od wspaniałego zamku Odoscalchi w Polo począwszy" — mówi Morstin w prześlicznej swej monografji W kraju Latynów, idąc na południe przez Macarese, Ponte, Galere, Ostję, Castel Porziano przechodzi się świętą ziemię, vetus Latium, kolebkę rzymskiego narodu. Tam są ruiny Lavimiene, na miejscu dzisiejszej Prattici, dobrze już w ziemię wkopane, tam Laurentum legendarne, Króla Latyna stolica, z której nawet odłamka muru nie zostało. To ziemia sześciu ostatnich ksiąg Eneidy ziemia owiana pieśniami rzymskiej Iliady". Tam warto jednak odczytać Eneidę, chociażby zapoznać się z krajobrazem, który Wergiljusz opisuje. Różni się ten krajobraz bardzo od tego, co dziś widzimy. Wszystkie kraje pobliskie dawnych sąsiadów Latynów, widać ze szczytu świątyni Fortuny, gdy oddychając powietrzem, przepojonem zapachem mirtu i kwiecia kasztanów, ogarnia się wzrokiem wielkie przestrzenie, skąpane w fioletach i lazurze. A na wschód od niego o parę godzin drogi piechotą zaczyna się już kraina, gdzie pośmiertna potęga i władztwo starożytnego Rzymu zatrzymuje się przed mistycznem sanktuarjum rodzącego się tam po raz drugi ducha chrześcijańskiej miłości. Tam, nad rzeką Anio o zimnej fali, leży Subiaco, wrota do Umbrji, pierwowzór łacińskich monasterów, opactwo benedyktyńskie, wzniesione rękami chrześcijan na miejscu willi Nerona, zwanej Sublacense.

Pisze tak Morstin dalej: „Choć różny jest charakter różnych zakątków Kampanji, jeden wspólny nastrój — melancholja stepu, co się położył pod bramami wiecznego miasta i w blasku gasnących promieni słońca ruiny są, jak w złoto oprawne relikwje, pokryte patyną wieków".

I tak co krok przeszłość pogańska Rzymu łączy się z przeszłością chrześcijańską w cudowny akord, którego tłem jest melodja rozśpiewanych dzwonów, słodka melodja dzwonów włoskich, tak różnych od powagi żałobnej dzwonów północy. Tam, w ziemi italskiej jakoś zapomina się o karzącej dłoni Boga, który zesłał potop, zniszczył za grzechy Sodomę i Gomorę, pamięta się natomiast ciągle o Chrystusie, co morze wzburzone uśmierzał, dzieci do Swych kolan tulił, chorych uzdrawiał i grzesznikom winy odpuszczał prostemi słowami: „Idź i nie grzesz więcej!..

Mimowoli zazdrościmy naszym pątnikom przeżyć w kościołach rzymskich tego wzruszenia, jakiego doznają przy zwiedzaniu Asyżu, gdzie ciągle przesuwać się im będzie Poverello, oddzielony od nas wiekami, a najbliższy nam w miłości do Chrystusa i cudzie swego prostego i pełnego słońca życia. Odetchnie dusza od kurzu dnia powszedniego i szarzyzny codziennej, bo szerokim i głębokim jest oddech ludzkości całej przez szereg długich wieków w Kampanji Rzymskiej.

Zamówienia sowieckie
W POLSCE

WARSZAWA. (tel. wł.). Wczoraj przybył do Warszawy zastępca prezesa Zarządu Sowpoltorgu w Moskwie p. Herceenberg, który przeprowadzi w Polsce pertraktacje w sprawie dostawy do Sowietów wyrobów włókienniczych oraz produktów rolnych objętych planem importowym Sowpoltorgu według zawartej ostatnio umowy z Polską.

Odznaka broni pancernej

W centrum wyszkolenia broni pancernej odbyło się w dniu wczorajszym rozdanie przez gen. Fabrycego, pierwszego wiceministra spraw wojskowych odznak pancernych oficerom i pod oficerom. Zdjęcie nasze przedstawia moment rozdawania odznak przez generała Fabrycego.

Z krainy kanałów

Na zdjęciu naszem widzimy typowy krajobraz z Holandji krainy kanałów i kwiatów. Cała Holandja jak wiadomo, pocięta jest licznemi kanałami, wybudowanemi w celu odwodnienia terenów leżących częstokroć niżej poziomu morza. Ilustracja nasza przedstawia jeden z tych kanałów, nad którym ustawiono kilka wiatraków mających na celu utrzymanie należytego poziomu wody w kanale.

Prezydent Roosevelt nie zaprasza Hitlera

LONDYN. PAT. „Sunday Express" donosi, że prezydent Roosevelt miał dać przez Normana Dawisa wyraźnie do zrozumienia w Berlinie, iż bynajmniej nie zaprasza do Waszyngtonu osobiście kanclerza Hitlera, lecz tylko upełnomocnionego delegata rządu niemieckiego.

Z tego powodu Hitler podobno postanowił nie wysyłać do Waszyngtonu nikogo i zadowolić się nowo mianowanym ambasadorem, byłym prezydentem Banku Rzeszy Lutherem.

NOWY YORK. „New Times" donosi, że prezydent Roosevelt odroczył termin mianowania ambasadora Stanów Zjednoczonych w Niemczech.

Skargę za pogwałcenie Konwencji Genewskiej
złożyli Polacy z Niemiec

KATOWICE. PAT. Z Opola donoszą: Dzielnica pierwsza Związku Polaków w Niemczech wystosowała do sekretarza generalnego Ligi Narodów w Genewie sir Erika Drumonda, telegram następującej treści:

Powołując się na artykuł 147 i 75 Konwencji Genewskiej, zwracamy się do Rady Ligi Narodów z następującą petycją: prosząc o niezwłoczne jej rozpatrzenie w trybie przyśpieszonem: W dniu 2 kwietnia r.b. miał się odbyć w Wielkich Strzelcach popisowy Zjazd Śpiewacki, impreza kulturalna, bez politycznego znaczenia. Zjazd ten został wbrew Konwencji Genewskiej zabroniony. Zakaz umotywował nadprezydent Lukaschek oświadczeniem, złożonem delegacji dzielnicy pierwszej Związku Polaków w Niemczech, że nie może gwarantować bezpieczeństwa życia biorących w zjeździe udział uczestników wobec stosunków panujących obecnie na Śląsku.

Zwracamy się do Rady Ligi Narodów z prośbą: 1) o stwierdzenie, że zakaz odbycia tego Zjazdu stanowił złamanie Konwencji Genewskiej.

2) O przywrócenie przez Ligę Narodów jako gwarantkę praw mniejszości polskiej na Śląsku niemieckim, bezpieczeństwa życia i mienia, którego według własnych oświadczeń Niemcy obecnie jej dać nie mogą.

Depeszę podpisali w imieniu dzielnicy I Związku Polaków: Spychalski i Bożek.

—=o-O-o=—

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD SUP'u

TORUŃ. PAT. Dzisiaj odbył się w Toruniu ogólnopolski Zjazd delegatów — Stowarzyszeń Urzędników Państwowych (S. U.P.). Po mszy św. delegaci złożyli wieniec u stóp pomnika Kopernika, poczem udali się do Teatru Miejskiego, gdzie w obecności wojewody toruńskiego Kirtiklisa oraz przedstawicieli władz nastąpiło otwarcie zjazdu. Na wstępie Zjazd wysłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, do p. Marszałka Piłsudskiego i p. prezesa Rady Ministrów Prystora. Po wygłoszeniu przemówień powitalnych ukonstytuowało się prezydjum Zjazdu w osobach przewodniczącego — Warmskiego, wiceprzewodniczącego starosty Rogowskiego z Torunia i p. Buczyńskiego.

* * *

TORUNŃ. PAT. Podczas otwarcia zjazdu delegatów Stowarzyszeń Urzędników Państwowych uchwalono rezolucję, w której walny zjazd S. U. P. Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd odporności ducha polskiego ziemi Pomorskiej oraz jej stolicy i wyraża zapewnienia braterskiego przywiązania. Równocześnie walny Zjazd delegatów stwierdza, że wszelkie, przejawiające się w ostatnich czasach próby naruszenia zasadniczych warunków pokoju w Europie — rozbija się u granic Państwa Polskiego o jednolitą wolę i zdolność działania całego społeczeństwa.

REWIZJA W REDAKCJI KURJERA LWOWSKIEGO

LWÓW. PAT. Organa policji przy udziale władz sądowych i prokuratorskich przeprowadziły rewizję w redakcji, administracji i drukarni „Kurjera Lwowskiego". Rewizję przeprowadzono w związku z zarzutem dokonywania przez to wydawnictwo nadużyć na szkodę Skarbu Państwa.

Do dyspozycji władz sądowych zatrzymano redaktora odpowiedzialnego tego dziennika Kazimierza Turzańskiego.

WARSZAWSKI ODDZIAŁ FABRYCZNY

„Franboli"

Mickiewicza 4

Poleca na nadchodzące święta najwytworniejsze

Czekoladki — Marcepany — Karmelki

Niebywały asortyment

czekoladowych JAJEK

z niespodziankami

Kurzych skorupek napełnionych czekoladą, jadalnych marcepanowych święconek. Wielki wybór galanterji świątecznej oraz pięknych bonbonierek.

Niezrównanej jakości herbatę chińską firmy KANTON-TEA

oraz wyborową kawę „ARABIA"

PAMIĘTAJ OBYWATELU, ŻE W WIEKU OD 15 DO 60 LAT, CO TRZECI CZŁOWIEK UMIERA Z GRUŹLICY! WYOBRAŹ SOBIE OGROM TEJ KLĘSKI I POPIERAJ WALKĘ Z NIĄ. KUPUJCIE NALEPKI PRZECIWGRUŹLICZE"! POPIERAJCIE BUDOWĘ SANATORJUM POD WILNEM.

Wypracowanie o kinie

Są fakty dokonane, z któremi się trzeba liczyć. Młodzież dzisiejsza ma różne zainteresowania. Między innemi dużo miejsca zajmuje sport i kino. Czy to jest zjawisko dobre, czy złe, dodatnie czy ujemne — rzecz inna. Programowo ujęte może dać kolosalne wyniki wychowawcze.

Z drugiej znów strony przesada prowadzi do rezultatów bardzo sceptycznie usposabiających.

Kino jest integralną częścią zamiłowań chłopca lub dziewczęcia w wieku szkolnym, tak samo jak olbrzymiej większości ludzi wszelkiego wieku, stanu i zawodu. Naczulona wrażliwość młodzieży reaguje silniej, inaczej i wszechstronniej na podniety, płynące z ekranu. Wycinane na ławkach nazwiska Grety Garbo lub Ramona Novarro, są symbolami doznanych wzruszeń.

Bardzo słuszne są obawy rodziców i wychowawców, których troska o duszę i charakter dzieci stawia przed zagadnieniem — jaki wpływ wywiera kino na młodzież? Nadzwyczaj dokładnej i przemyślanej akcji potrzeba, by z kina uczynić potężny środek wychowawczy. Do walki staje ze strony przeciwnej merkantylizm producentów, żerujących na tanim erotyzmie i sensacji. Urok owocu zakazanego pociąga młode rzesze na filmy nieodpowiednie.

Zabronić chodzić? — Niewykonalne. Można ścisłą kontrolą w domu, w szkole i w kinach powstrzymać część młodzieży od chodzenia na filmy niedozwolone. Reszta potrafi zobaczyć każdy obraz. Niepodobna również uniemożliwić oglądanie fotosów, wywieszonych przed każdem kinem. Są tam fotografje drastyczne, obliczone specjalnie na pobudzenie erotyzmu.

Jakie więc jest wyjście? — Kwestja to zbyt poważna, by się dało rozstrzygnąć ją zgrubsza, na kolanie. Należy oprzeć sprawę tę na szerokich podstawach. Zainteresowane być musi całe społeczeństwo, zapewnione być powinno współdziałanie władz administracyjnych.

Kino kryje w sobie ogromne możliwości. Użyte mądrze i celowo stać się one mogą pierwszorzędnym materjałem kształcąco-wychowawczym i rozrywkowym. Wśród różnych projektów rozwiązania kwestji stosunku młodzieży do kina nie brak poglądów skrajnych — od zupełnego odseparowania młodzieży od kina — aż do śmiałych pomysłów dopuszczenia jej na wszelkie filmy, — by w wyniku osłabić czar rzeczy zakazanej. — Jak jedno tak i drugie wyjście wcale sprawy nie rozwiązuje, przeciwnie gmatwa ją jeszcze bardziej.

Młodzież kino mieć musi. Zabrać film z życia dzisiejszego — to utopja. Ale znów pozwolić na deprawację uczuć i myśli przez bezsensowne i głupie obrazy — za żadną cenę nie wolno.

Wysuwana była, omawiana i nawet realizowana myśl kina dla młodzieży. Specjalnego kina, w któremby młodzież miała swoje programy. Przybierało to formę wędrownych kin, wyświetlających obrazy po szkołach lub też t. zw. porankach szkolnych w poszczególnych kinach. — Zawsze jednak byliśmy świadkami tak nędznie dobranego programu, takiego bezceremonjalnego lekceważenia młodocianej publiczności, że imprezy te słusznie spotykały się z ostrą krytyką i oburzeniem zarówno wychowawców jak i samej młodzieży.

Kino dla młodzieży istnieć powinno. Może to być osobne kino, mogą być pewne seanse w innych kinach — ale zawsze mogą być zachowane pewne zasadnicze warunki.

Kino dla młodzieży mieścić się powinno w **sali dużej,** ładnej, dobrze wietrzonej latem, a ogrzewanej zimą. Aparatura musi być pierwszorzędna. Lampa jasna, głośnik dobrze modulowany, projekcja czysta.

W takiej sali, przy takiej aparaturze w wygodnem krześle obraz wyda się 100 proc. lepszy. Jest to twierdzenie, oparte na długiej prakytce.

Dobór filmów. Ten warunek podkreślić należy ze szczególnym naciskiem. Jest to sprawa ważności pierwszorzędnej. Mając należytą salę i dobrą obsługę techniczną — zmarnuje się całą imprezę, jeżeli się byle jak załatwi kwestję wyboru i sprowadzania filmów.

Tylko filmy dobre — to zn. wykonane i nakręcone nie przez matołków, ale przez artystów, mogą znaleźć się w takiem kinie. Żadnej polityki groszowej. Żadnych wycieruchów i oszmagańców, z posklejanych kawałków starej taśmy!

Widzieliśmy jak pewni „przedsiębiorcy" (raczej ksobiebiorcy) sprowadzali za kilkanaście złotych stare tasiemce i puszczali te paskudztwa dla młodzieży. Nic dziwnego, że się wyrobiła odpowiednia opinja dla tych „dozwolonych" filmów. — Policyjnie musi być robienie takich „interesów" zakazane.

Młodzież chce i musi mieć filmy najlepsze. Tak samo, jak starsi.

Nie należy również robić z kina dla młodzieży nudnego przybytku dla wyświetlania przeważnie filmów naukowych. Dawać tego w dozach minimalnych w dodatkach, albo też na specjalnych pokazach — odczytach. Młodzież potrzebuje dobrego filmu rozrywkowego i niech go ma.

Przykłady? Oto one: „Ben-Hur", „Król Królów", „Trader Horn", „Czemp", „Tommy-Boy", „W cieniu krzyża", „Raj podlotków" — i wiele wiele innych filmów. Nie bójmy się pokazać młodzieży życia — o ile jest ono ujęte z dobrej strony.

Filmy egzotyczne są lubiane i kształcące.

Flip i Flap, Dymsza, Burian — są wielbieni.

Anny Ondra — taka sama dziewczynka, jak te z ławki szkolnej.

Filmy o dzieciach i rodzicach poruszają mocne uczucia („Emma", „Niepotrzebna").

Nie lubi natomiast młodzież bezmyślnych fars z rozbijaniem głowy i walcniem się po fizjognomji. To się tylko panom producentom zdaje, że młodzież chętnie patrzy na wygłupianie się jakiegoś reżysera.

Chaplin lub Buster Keaton trafią do młodzieży. Slim Summerwille — rozśmieszy, ale nie zabawi.

Nie koniecznie tylko filmy cowboyskie mogą być w programie dla młodzieży. Z pobieżnego tylko zestawienia — gorszych i lepszych filmów, widzimy, że młodzieży dużo można pokazać i dostarczyć jej tem należytej rozrywki.

Również w dodatkach nie powinno być śladu tandety. Tygodniki dźwiękowe Foxa i Paramountu, filmiki rysunkowe, filmy krajoznawcze, naukowe (np. świetny film „Stal"), sportowe dodatki muzyczne — to wszystko w najlepszym gatunku musi się znaleźć w kinie dla młodzieży.

Pewnie, że to kosztuje, — ale frekwencja będzie murowana. Dobry film i dobry dodatek — takie hasło ściągnie każdą publiczność, a więc i młodzież.

Skoro nie będzie w kinie dla młodzieży tandety i lekceważenia widowni — ręczyć można za pomyślny skutek w ten sposób przeprowadzonej akcji.

Młodzież ma świetnie rozwinięty zmysł obserwacyjny i potrafi zastosować odpowiednie kryterja do każdego zjawiska. Na to dowodów nie trzeba. Kazdy je może znaleźć w życiu codziennem.

Co młodzież myśli, mówi i pisze o kinie? Temat do niedawna gorszący, dziś w naświetlaniu postulatów aktualizacji i zainteresowania — wysuwa się samorzutnie.

Jest wypracowanie klasowe o kinie. Sformułowanie tematu i zagadnienia wyszło od młodzieży. Piszą klasy — piąta i szósta. Z zachowaniem jaknajściślejszej dyskrecji autorskiej, zajrzyjmy do zeszytów. Z... „Są filmy dla młodzieży dozwolone i niedozwolone. Dlaczego jednak te pierwsze są zawsze takie marne. Nie podoba mi się film, na którym trzeba śmiać się. Lubię filmy poważne, które zostawiają po sobie wrażenie. „Człowiek, którego zabiłem" nie był dozwolony dla młodzieży, a jednak jakże pięknie wyraziła się tam miłość synowska młodego Francuza dla nieszczęśliwego ojca zabitego Niemca"..

Inny wyjątek: „...Najbardziej godny uwagi jest, według mnie, film p.t. „Bezdomni" Jest to prawdziwy obraz życia. Otwiera on nam oczy na nędzę dzieci ulicy, każe myśleć o wykorzystaniu tych sił dla dobra społeczeństwa, zamiast szkody, jaką przynoszą. To, co jest w tym filmie realne — dałoby się zastosować w każdem państwie — a więc także i u nas..."

Jeszcze inny urywek: „...Nie lubię filmów wojennych Ale film „Na zachodzie bez zmian" pozostawił na mnie ogromne wrażenie. Wojna jest okropna. Człowiek traci swą wartość. Wojna powinna zniknąć z powierzchni ziemi..."

Albo takie refleksje: „...Po filmie „Raj podlotków" przyszła mi do głowy myśl, że profesor, znający ucznia tak, jak swój przedmiot, a może i więcej, — zawsze będzie przez uczniów lubiany i szanowany..."

Wreszcie zwierzenia: „...Przepadam za filmami rysunkowemi. Kocham przemiłą Betty Boop. Żywa laleczka o figlarnych oczkach! Kupiłam sobie minjaturkę Betty — bo ilekroć na nią popatrzę, robi mi się wesoło na duszy"...

A więc są dowody. Kino pochłania młodzież. Budzi wzniosłe uczucia, szlachetne myśli, skierowuje zainteresowanie na tematy społeczne, szerzy radość i pogodę.

Czyż to wszystko nie jest podłożem szkoły współczesnej?

Tad. C.

—=o-O-o=—

Tydzień sportowy

Drugie zwycięztwo W.K.S. Wilno

Ligowcy pokonani w stosunku 6:1

Drugie spotkanie ligowców z nowozmontowaną drużyną WKS — Wilno wykazało zdecydowaną przewagę wilnian występujących w tem samem co i w sobotę składzie.

Drużyna nasza grała wręcz świetnie i teraz już można śmało prorokować jej jasną przyszłość. Dające się obecnie zauważyć pewne braki poszczególnych graczy niewątpliwie zostaną usunięte po dłuższym treningu, a zaszczyt brania udziału w rozgrywkach w czołowej drużynie okręgu będzie najlepszym bodźcem dla graczy pretendujących do tego. Kierownictwo drużyny powinnoby się tylko specjalnie zająć rozruszaniem niedołęż jeszcze lotnego centra - pomocy oraz podniesieniem sprawności technicznej Hajdula, którego — niewątpliwe wartości jako przebojowca nie mogą pokryć pewnych braków technicznych utrudniających mu (a zarazem całej drużynie) należyte wywiązanie się z trudnego zadania kierownika ataku.

Niewątpimy, że wkrótce już Hajdul będzie pełnowartościowym członkiem doskonale zestawionego ataku i wówczas — po zgraniu nie będzie zmarnowanych sytuacyj podbramkowych.

Obrona grała wczoraj lepiej niż w sobotę ale tego jeszcze mało, aby być „murem nie do przebycia" dla lotnych i zgranych ataków.

Ale dosyć o tem. Jeśli są obecnie — braki to przecież mamy pierwsze dni sezonu, co jest usprawiedliwieniem dostatecznem.

Oto przebieg meczu:

Wilno zdobyło prowadzenie w okresie, kiedy przewaga była po stronie gości.

Nie trwała ona długo, gdyż po jednej z sytuacyj podbramkowych prawy łącznik gości wykorzystuje niedokładną nakrywkę Rogowa i strzela z trzech kroków. Wilno coraz wyraźniej dochodzi do głosu lecz akcje podbramkowe mną się, a karny, bity przez Chowańca, nie przynosi gola.

Przewagę zdobywają gospodarze po tłoku podbramkowym z samobójczego strzału obrońcy.

Do przerwy jeszcze Naczulski wypracowuje pozycję dogodną, a Zbroja strzela niesuchronnie.

Gwizdek przy stanie 3:1 dla Wilna.

Po przerwie znów niewykorzystany - przez Chowańca karny za faul Zbroji. — Gra otwarta ze zmienną, krótkotrwałą przewagą. Gospodarze są jednak częściej przy obcej bramce i w wyniku tego padają trzy dalsze celne strzały: dwa Pawłowskiego i jedne Zbroji.

Mecz kończy się sensacyjnym wynikiem

Ligowcy zahartowani w bojach z najlepszemi drużynami polskiemi schodzą z boiska pokonani 6:1.

Dwie przegrane: 3:1 i 6:1 to wyraźny dowód przewagi wilnian.

Kto jak grał? Wszyscy ambitnie. Najlepsi u nas Wysocki, Zbroja, Chełmczyński na skrzydle. Na Pawłowskim znać sezon narciarski trzymał się przez cały czas meczu dobrze. Rogo bez zarzutu.

U gości nikt specjalnie nie wybijał się ponad ogólny poziom drużyny. Rusinek był tak unieszkodliwiony, że nie mógł nie pokazać. Bramkarz, mimo że aż sześć razy musiał sięgać do bramki po piłkę grał dobrze i obronił kilka b. niebezpiecznych sytuacyj.

Publiczności dużo, co jest najoczywistszym dowodem że WKS, grający z dobrymi drużynami może liczyć na poparcie. Publiczność zasmakuje w dobrej grze i z nastaniem cieplejszej pogody będzie tłumnie oblegać kasy.

Sędzia p. Kostanowski popełnił ten sam błąd co i p. Katz w sobotę, nie starał się być, w najmożliwiej bezpośrednim kontakcie z piłką, dzięki czemu przeoczył kilka rąk. Pozatem sędziował dobrze, co zresztą było rzeczą łatwa gdyż obydwie drużyny zaprezentowały się jako bardzo karne i grające naogół fair.

* * *

Dowiadujemy się że Kierownictwo — WKS'u dbając o jaknajszybsze usunięcie braków technicznych organizuje szereg spotkań towarzyskich. We wtorek WKS gra z Makabi, a we środę z teamem Makabi — ŻAKS.

Dr. Wacław Sidorowicz

zwycięzcą w wiosennym biegu na przełaj

Wczoraj biegiem terenowym, na dystansie około 4 klm., rozpoczęto sezon lekkoatletyczny.

Na starcie zgromadziło się kilkudziesięciu zawodników z rozmaitych klubów i organizacyj.

Pogoda sprzyjała Zieleń w świetle słonecznem wyglądała uroczyście.

Godzina 11-ta zawodnicy ruszają ze startu i po paruset metrach znikają między drzewami. Prowadzenie obejmuje dr. Sidorowicz, za nim sunie lawina zawodników. Między pniami drzew migają barwne spodenki i koszulki.

Wchodzimy na pagórek ażeby obserwować koniec biegu. Po 10 minutach oczekiwań wychodzą pierwsi zawodnicy: prowadzi dr. Sidorowicz za nim w odstępach kilkudziesięciu metrowych biegną Żylewicz, Herman, Samecki i inni.

Na ostatnim kilometrze rozgrywa się walka o każde miejsce.

Koniec biegu. Pierwszy na metę wpada dr. W. Sidorowicz uzyskując czas 13 m. 24 sek. Następny jest Żylewicz (13 m. 36,8 s.), trzeci Herman (13 m. 42,7 sek.), na dalszych miejscach uplasowują się — Wingrys, Samecki, Sikorski, i Burak.

Samecki przesuwa się na 5-te miejsce na ostatnich metrach przed metą — upadek na trasie nie pozwolił muzająć lepszego miejsca.

Po uzgodnieniu przez sędziów wyników kierownik zawodów p. M. Nowicki przemawia do zawodników i sędziów (dla czego pominięto publiczność?) dziękując za przybycie i ogłasza wyniki wręczając dyplomy zwycięzcom.

Publiczność zwabiona biegiem do Zakretu niechętnie wraca do miasta, słońce przykuwa liczne grupki do rozsianych po lesie ławeczek — chcę wykorzystać okazję — zażyć świeżego powietrza i opalić się.

— — — — — —

POPIERAJCIE L.O.P.P.!

W kilku wierszach

W swoim czasie Liga PZPN rozpisała do swych klubów referendum w związku z projektowaną reformą systemu jesiennych rozgrywek w grupie sześciu ostatnich klubów. Idzie bowiem o zaliczanie wyników z rozgrywek wiosenno-letnich (w grupach zachodniej i wschodniej) do rozgrywek „o spadek".

Referendum dało wynik negatywny, albowiem przeciwko wnioskowi wypowiedziały się kluby: Cracovia, Garbarnia, Podgórze, Warszawianka i Pogoń. Za wnioskiem głosowały Wisła, Warta, Ruch, 22 p.p. Czarni i ŁKS, zaś Legja nie wzięła udziału w referendum. Ponieważ wniosek taki wymagał większości dwóch trzecich głosów, przeto reforma nie zostanie wprowadzona.

* * *

Sportowy klub w Turynie „Juventus", który surowo karze swych piłkarzy za brutalną grę, miał ostatnio okazję nagrodzić gracza, który otrzymał policzek. Miało to miejsce w stosunku do znakomitego piłkarza włoskiego Ferrari. W podnieceniu meczu jeden z przeciwników uderzył Ferrari w twarz, jednakże ten zachował całkowity spokój, absolutnie nie reagując na doznaną obrazę. W wyniku tego „Juventus" ofiarował Ferrariemu pieniężną premję i wręczył mu adres, w którym podkreślona jest niezwykła dyscyplina i panowanie nad sobą tego znakomitego piłkarza.

WALNY ZJAZD PRASY SPORTOWEJ

KATOWICE. PAT. W ubiegłą sobotę i niedzielę toczyły się w Katowicach walne obrady Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych. Na zjazd przybyli delegaci ze Lwowa, Warszawy, Krakowa, Pomorza, Poznania, Łodzi, Śląska i Katowic. W pierwszym dniu zjazdu, uczestnicy zwiedzali zabytki Katowic i urządzenia przedsiębiorstw przemysłowych. Zjazd po udzieleniu absolutorjum ustępującemu zarządowi powołał nowy zarząd, na którego czele jako prezes ponownie stanął dr. Mielech. Na zjeździe toczyła się obszerna dyskusja na temat zadań prasy sportowej, przyczem uchwalono szereg rezolucyj. Drugi dzień zjazdu zakończył się rautem.

PRASA ŁÓDZKA O BAGIŃSKIM

Łódzka prasa pisząc o bokserskich mistrzostwach wileńskiego okręgu specjalną uwagę poświęca Bagińskiemu. Zaczyna się od tytułu, który brzmi: Gdy nockautuje „mucha", a następnie, w treści: w wadze muszej: Bagiński, zawodnik o tyle ciekawy, że wszystkie walki swe wygrywa przez k.o. co jest niezwykle rzadkim wypadkiem w tej najlżejszej kategorji. I tym razem Bagiński w 55 sek. znockautował swego przeciwnika.

— — — — — —

KAŻDY NIEPOTRZEBNY WAM DROBIAZG MOŻECIE OFIAROWAĆ NA LOTERJĘ DLA BEZROBOTNYCH

Przygotowania do lotu szybowcowego

KRONIKA wileńska

PONIEDZ. Dziś **10** Marji Egip. Jutro Juljasza

Wschód słońca g. 4,34

Zachód słońca g. 6,07

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ U.S.B. W WILNIE

Z DNIA 9 KWIETNIA

Ciśnienie średnie 763.
Temerattura średnia: + 4
Temperatura najwyższa + 8
Temperatura najniższa O.
Tendencja: lekki wzrost
Wiatr północny.
Uwagi: Pogodnie.

KOŚCIELNA

— PARAFJALNE REKOLEKCJE — WIELKOPOSTNE W WILNIE. W dniu 6 b. m. J. E. ks. Arcybiskup, Metropolita Wileński zakończył cykl rekolekcyj parafjalnych które osobiście prowadził w dziesięciu kościołach parafjalnych m. Wilna, Świątynie były przepełnione podczas nauk głoszonych przez Arcypasterza. Tysiące wiernych przystępowały zbiorowo do Stołu Pańskiego.

Przy tej okazji J. E. ks. Arcybiskup Metropolita udzielił Sakramentu Bierzmowania przeszło 4.000 osobom.

— GODZINA ŚWIĘTA W ARCHIDJECEZJI WILEŃSKIEJ. W dniu 6 bm. we wszystkich kościołach archidjecezji wileńskiej i m. Wilna odbyła się „Godzina Święta" przed Najświętszym Sakramentem, zarządzona przez J. E. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolitę Wileńskiego w myśl życzenia Ojca Świętego „dla ubłagania nawrócenia grzeszników, większego uświęcenia sprawiedliwych, dla uproszenia złagodzenia nędzy przygniatającej świat cały i upragnionego pokoju między wszystkiemi narodami".

MIEJSKA

— CO BĘDZIE Z KOMUNIKACJĄ AUTOBUSOWĄ. W bieżącym tygodniu ma się odbyć w Magistracie specjalne posiedzenie w sprawie komunikacji autobusowej. Zaraz potem przeprowadzone zostaną rozmowy z przedstawicielami — Saurera na temat złożonej przez tą firmę oferty.

— POZIOM WILJI. Woda na Wilji osiągnęła onegdaj poziom normalny, tatak, że stan wody wynosi 2 m. 75 cm.

— ZACHOROWANIA ZAKAŹNE. — Ostatnio zanotowano w mieście kilkanaście zachorowań na tyfus brzuszny.

Ponadto zanotowano 30 wypadków innych chorób zakaźnych.

W dniu 9-go kwietnia r. b. po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarł w wieku lat 52.

B. P.

Doktór GRZEGORZ GIECOW

O czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

Żona, Syn i Rodzina

Eksportacja zwłok odbędzie się z mieszkania Zmarłego przy ul. Jakoba Jasińskiego 6, w poniedziałek dn. 10 kwietnia r. b. o godzinie 13-ej

ZEBRANIA I ODCZYTY

— „PIĘKNO KOŚCIOŁÓW WILEŃSKICH" — Przypominamy, że w dniu dzisiejszy w sali Gimnazjum SS Nazaretanek (wejście od ul. Piaskowej lub Sierakowskiego). Pan Dyr. M. Morelowski profesor historji sztuki na U. S. B., wygłosi o godz. 17 p. p. lustrowany przezroczami odczyt n. t. „Piękno kościołów wileńskich". — Wstęp 5 0gr., dla młodzieży 30.

—Z DZIAŁALNOŚCI P. C. K. W dn. 8 b. m. odbyło się posiedzenie Wileńskiego Komitetu Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża pod przewodnictwem Prezesa Komitetu p. wicewojewody Jankowskiego.

W posiedzeniu prócz członków Komitetu i Zarządu wzięli udział delegat Zarządu Głównego PCK p. Bolesław Kozłowski, sędzia NTA, przedstawiciel Szefa Sanit. O. K. III ppłk. E. Dobaczewski i przedstawiciele Zarządów Oddziałów.

Na posiedzeniu zostały rozpatrzone sprawozdania Okręgu za rok ubiegły, — preliminarz budżetowy i plan prac na r. 1933.

Pozatem Prezes Komitetu Okręgowego p. wicewojewoda Jankowski zdał sprawę z wyniku prac komisji specjalnej, powołanej w październiku r. ub. dla zbadania stanu faktycznego gospodarki finansowej okręgu.

Komitet przyjął do zatwierdzającej wiadomości przedłożone sprawozdania oraz preliminarz budżetowy i zalecił Zarządowi Okręgu wyzyskanie wszelkich środków celem pokrycia strat okręgu, ustalonych przez komisję kontrolującą w sumie zł. 51.677,08 —

KOLEJOWA

— POCIĄGI DO WARSZAWY. Z chwilą wprowadzenia letniego rozkładu jazdy, pociąg osobowy przybywający z Wilna do Warszawy będzie stawał na dworcu głównym, a nie jak dottychczas na dworcu praskim.

Ponadto przebieg pociągu z Wilna do Warszawy będzie skrócony około godziny.

— POCIĄGI DO SUWAŁK I DRUSKIENIK. Z dniem 15 b. m. wprowadzone zostaną pociągi osobowe do Suwałk — (przez Grodno) i do Druskienik.

Do Suwałk pociągi będą odchodziły codziennie zaś do Druskienik w sobotę niedzielę i dnie świąteczne.

RÓŻNE

— KUPCY ANGIELSCY W WILNIE. W drodze z Rygi mają zatrzymać się w Wilnie przedstawiciele kupiectwa londyńskiego, którzy chcą nawiązać stosunki handlowe z Polską i państwami bałtyckiemi wobec rozszerzającego się bojkotu towarów niemieckich.

— SAMOLOT LITEWSKI. Wczoraj rano przywieziono do Wilna samolot litewski, Lora na której samolot był załadowany wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie pasażerów i obecnych w tym czasie na dworcu osób.

— KOLONJE LETNIE. Już obecnie władze graniczne postanawiają przystąpić do prac nad organizacją obozów letnich dla młodzieży. W roku bież. na granicę z Litwą i Rosją przybędzie przeszło 1500 harcerzy i uczniów szkół średnich.

— SZEWSKA SPÓŁDZIELNIA EKSPORTOWA. Trwające od dłuższego czasu rozmowy na temat zorganizowania w Wilnie szewskiej spółdzielni eksportowej, zostały zakończone pozytywnie.

Statut powstającej Spółdzielni zostanie w najbliższym czasie przesłany do Rady Izb Rzemieślniczych w Karszawie.

Jednocześnie za pośrednictwem Rady mają być podjęte pertraktacje z „Sowpoltorgiem" w sprawie eksportu obuwia wileńskiego do Sowietów.

Głodówka b. urzędnika

WILNO. Przed trzema dniami w hotelu Szlacheckim przy ul. Ostrobramskiej, zamieszkał przybyły z Iwieńca były urzędnik tamtejszego Sądu Grodzkiego 31-letni Ignacy Garbacz.

Po zainstalowaniu się w pokoju Garbacz zapowiedział, że rozpoczyna głodówkę z powodów, które podał w listach wysłanych zaraz po przyjeździe do Wilna, do władz sądowych i policyjnych.

Garbacz od dwu dni nie opuszcza swego pokoju i odmawia przyjęcia pokarmu. W dniu wczorajszym przybyły do hotelu przedstawiciel policji, znalazł Garbacza leżącego w łóżku. Chory został zbadany protokularnie celem wyjaśnienia przyczyn, które go zmusiły do demonstracji. Ze słów Garbacza wynika, że wystosował od dość dawno do ministerstwa sprawiedliwości zapytanie co do przyczyn zwolnienia jego z posady. Odpowiedzi dotychczas nie otrzymał i liczy, że może demonstracja głodowa przyśpieszy takową.

BALE I ZABAWY

— CZARNA KAWA. We wtorek 18 kwietnia b. r. o godz. 22 w salonach Hotelu Georges'a odbędzie się Czarna kawa urządzana przez Akademickie Koło Wilnian w Warszawie Lwowie i Poznaniu

Zaproszenia można otrzymać w Hotelu Georges'a 13, 14, 15, i 18 kwietnia b. r. o godz. 18—19.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Wielki na Pohulance — dziś „Tani poniedziałek".** Dziś, 10 kwietnia o godz. 8 wiecz. po cenach propagandowych, wyborna komedjo-farsa **„Omal nie noc poślubna"**, która bawi tłumnie zebraną publiczność, zmuszając ją do bezustannego śmiechu. Kapitalne typy stwarzają: Daczyński, Niedźwiedzka, Neubelt (przewyborny przyjaciel — służący) i Grolicki na czele świetnie zgranego zespołu.

— **Jutro premjera „Lekarza bezdomnego".** Jutro, we wtorek 11 b.m. o godz. 8 wiecz. premjera niezrównanej sztuki A. Słonimskiego **„Lekarz bezdomny"**, która na naszej scenie otrzymała najświetniejszą obsadę i doskonałe ramy. — Reżyserja Daczyńskiego. — W rolach głównych ulubieńcy publiczności: p.p. Zielińska, Biernacka, Daczyński, Grolicki, Neubelt, Bielecki, Szymański, Skolimowski i Martyka.

— **Teatr muzyczny „Lutnia". Pożegnalny występ Elny Gistedt.** Dziś po cenach najniższych od 30 gr. do 2,50 gr. pożegnalny występ znakomitej artystki Elny Gistedt, która opuszcza Wilno udając się do krajów nadbałtyckich. Wystawioną zostanie po raz ostatni wytworna komedja muzyczna „Peppina", w której E. Gistedt tworzy niezapomnianą kreację. Ze względu na pożegnalny występ tej znakomitej artystki, ceny miejsc wyznaczono minimalne od 30 gr. do 2,50 gr. Początek punktualnie o godz. 8.15.

— **Zawieszenie widowisk w Wielkim Tygodniu.** W okresie Wielkiego Tygodnia t.j. od wtorku do soboty włącznie, widowiska w teatrze muzycznym „Lutnia" zostaną zawieszone. Kasa jednak czynną będzie codziennie sprzedając bilety na przedstawienia świąteczne.

CO GRAJĄ W KINACH?

REWJA — Św. Franciszek w Assyżu
HELIOS — Ojcowie i dzieci
HOLLYWOOD — 24 godziny.
CASINO — Romans Biarritz
PAN — Flip i Flap
LUX — Arka Noego.
ŚWIATOWID — Klątwa rodu mandarynów.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **ZATRZYMANIE POSZUKIWANEGO. Policji udało się ująć niebezpiecznego włamywacza J. Zaniewskiego, poszukiwanego od dłuższego czasu za różne przestępstwa dokonane w bandzie.**

— **Porzucone gęsi.** Na ul. Radość porzucił worek z gęsiami jakiś złodziej. Pesterunk. Mikuta usiłował zatrzymać uciekającego, lecz bez suktku. Gęsi skradzione były gdzieś w śródmieściu.

— **Złodziej w sklepie.** W sklepie piśmiennym Tarasiewicza (Bazyljańska 3) zatrzymano osobnika, który usiłował skraść paczkę towarów.

— **OFIARA „POTOKARZY". Na ul. Beliny z wozu St. Andruszkiewicza, skradziono różne towary wartości 300 złotych. Dwie kobiety poszlakowane o tę kradzież zatrzymano.**

— **Podrzutek.** W klatce schodowej domu przy ul. Szopena 1, znaleziono podrzutka płci żeńskiej, w wieku około 2 miesięcy, z kartką w języku żydowskim. Dziecko ulokowano w przytułku Tow. TOZ.

Radjo wileńskie

PONIEDZIAŁEK, dnia 10 kwietnia

11.40 — Przegląd prasy
12.10 — Muzyka z płyt
13.20 — Kom. meteor.
14.40 — Program dzienny.
14.45 — Muzyka popularna (płyty).
15.15 — Giełda Rolnicza
15.25 — Audycje dla dzieci
15.55 — Nowe płyty
16.25 — Francuski
18.00 — Odczyt dla maturz.
18.25 — Słynne śpiewaczki (płyty)
18.40 — Odczyt litewski
18.55 — Rekolekcje radjowe.
19.15 — Wil. kom. sportowy.
19.30 — „Na widnokręgu"
19.45 — Pras. dz. radjowy.
20.00 — Skrzynka techniczna
20.20 — Koncert muzyki popularnej
20.40 — Wiad. sportowe.
20.45 — Dod. do pras. dz. radjowj.
20.50 — Godzina życzeń
23.00 — Kom. meteor.

W salonach Hotelu Georges'a dnia 18 kwietnia b. r. o godzinie 22

MAŁA CZARNA

Akademickich Kół Wilnian w Warszawie Lwowie i Poznaniu

Barykady złodziejskie na rynku Kijowskim

ARESZTOWANIE 4-ch WŁAMYWACZY

WILNO. Wczoraj w nocy na rynku Tyszkiewiczowskim doszło do starcia między grupą opryszków a patrolem policji śledczej Przebieg zajścia był następujący:

Kilku policjantów przechodząc ulicą Kijowską, zauważyło przy straganie L. Grudzińskiego jakiegoś osobnika, wewnątrz zaś światło. To nasunęło policji podejrzenie, iż w straganie ktoś jest.

Osobnik na widok policji rzucił się do ucieczki. — Na wezwanie policjantów uciekający nie zatrzymał się, więc oddano kilka strzałów na postrach, które poskutkowały.

W międzyczasie policjanci usiłowali dostać się do straganu, lecz znajdujący się tam opryszkowie, zabarykadowali się i poczęli bombardować policjantów kamieniami. Gdy drzwi wyważono i dostano się do wnętrza straganu, ukryci tam włamywacze rzucili się na policjantów z drągami. Między wywiadowcami a opryszkami, wywiązała się zacięta walka, po której opryszków zdołano obezwładnić i zakuć w kajdanki.

Aresztowanymi okazali się: Hirsz Szufjan (Krawiecki 6), A. Wyrsocki (Krawiecki 6), A. Kondratowicz (Cedrowa 40) i J. Gerszanow bez stałego miejsca zamieszkania.

* * *

Należy zaznaczyć, że jeden z pośród zatrzymanych włamywaczy H. Szufjan dopiero przed kilkunastu dniami wyszedł z więzienia, gdzie przebywał dłuższy czas jako poszlakowany o udział w zabójstwie z wyroku „din-tojry".

Dwa samobójstwa pod kołami pociągu

WILNO. Wczoraj około godziny 7 rano w pobliżu Porubanku, w miejscu rzadko uczęszczanem, rzucił się pod przejeżdżający pociąg szeregowiec 1 pal — w St. Rożycki.

Nieszczęśliwy, został rozszarpany przez koła pędzącego pociągu. Nieco potem na szlaku do Nowej Wilejki rzucił się pod pociąg jakiś srednich lat mężczyzna, który poniósł śmierć na miejscu.

Na torze pozostały dwie przepołowione części ciała.

Tożsamości samobójcy nieustalono, wobec nie znalezienia przy nim jakichkolwiek dokumentów osobistych.

* * *

Koło stacji Gawje dostał się pod pociąg umysłowo chory Józef Iwacz z Lidy. Koła lokomotywy odtrąciły Iwacza w bok, więc odniósł on jedynie powierzchowne obrażenia.

SZACHY

POD REDAKCJĄ INŻ. WŁ. JACEWICZA

ZADANIE Nr. 20.

C. S. Kipping — (London) — „Mansch City News" — 1911 r.

BIAŁE: K a4; G d5; S a6; c6 (4).
CZARNE: K a8; W g2; pion e2 (3).
Mat w 3-ch posunięciach.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 18

B. Borkum — (Wilno) — Oryginalne
1. G b2—h8; K g6—h6; 2. G c3—f7; — b4—b3; 3. G h8—g7 mat.
1. G b2—h8; K g6—f5; 2. K g8—g7; — K f5—e5; 3. K g7—g6 — mat.

ROZWIĄZANIE ZADANIA Nr. 19.

M. Wróbel — (Warszawa — 2 wzm. zeszcz. Br. Chess Fed. 1931 r.

1. G a7—c5! z groźbą 2. W b1—g1; 3. W g1—g3 — mat.
1. . . . G g6—g7; 2. G b3—g8!! K e3—d3; 3. W b1—b3 mat.
1. . . . G h6—f8; 2. G b3—f7!! K e3—d3; 3. W b1—b3 mat.
1. . . . G a8—b7; 2. G b3—e6!! K e3—d3; W b1—b3 — mat.

PARTJA Nr. 19.

z turnieju o mistrzostwo Rosji na 1913/14
Debiut czarnych skoczków

BIAŁE *A. Niemcowicz* — CZARNE *A. Alechin*

1. e2—e4; e7—e5; 2. S g1—f3; S b8—c6; 3. S b1—c3 S g8—f6 4. G f1—b5; S c6—d4; 5. G b5—c4; G f8—c5; 6. S f3×d5; — H d8—e7!!

Jak zobaczymy później ofiara pionа daje czarnym silny atak.

7. S e5—d3; d7—d5; 8. G c4×d5; S f6×d5 9. S c3×d5; H e7×e4+; 10. S d5—e3; G c5—d6; 11. 0—0; G c8—e6; 12. S d3—e1 0—0—0; 13. c2—c3; S d4—f5; 14. H d1—c2; H e4—h4; 15. S e1—f3; H h4—f4;

Czarne dążą przez 16. S f5—h4 i 17. S h4×f3 do zdecydowanego ataku na pozycję białego króla. Białe są zmuszone do wymiany skoczka e3.

16. S e3×f5; G e6×f5; 17. d2—d3; H f4—g4;. 18. S f3—d4; H g4—h5; 19. f2—f4; W h8—e8; 20. b2—b4; c7—c5; 21. S d4×f5; H h5×f5; 22. H c2—d2; G d6—c7; 23. W f1—f3; c5×b4; 24. c3×b4; g7—g5. 25. f4×g5; H f5—e5; 26. G c1—b2; H e5×g2+; 27. K g1—f1; G c7—g3; 28. G b2—d4!

Ostatniem posunięciem białe zręcznie bronią pole g1, unikając przegranej i jednocześnie grożąc atakiem na życię króla przeciwnika przez — W a1×c1; albo G d4×a7, albo W f3×f7. 28... W d8×d4! 29. H d2—c3+; K c8—b8; 30. H e3×d4; G g3—e5; 31 H d4—d7; — W e8—e8. 32. W f3×f7; H h2—h1; 33. K f1—f2; H h1—h4; 34. K f2—e2; H h4—h5+.

Czarne starają się uratować partję przez stałe szachowanie, dążąc do odciągnięcia wieży f7 lub hetmana białych na obronę króla.

35. g2—g4?

Nepoprawnie! Teraz czarne mają szanse na wygraną.

35... H h5—h2+; 36. K e2—f3; H h2—g3+ 37. K f3—e4; G e5—e7!

Czarne ratują się od mata; jednocześnie grożąc H g3—e5+ i wygrywają wieżę.

38. W a1—c1; H g3—g2+; 39. K e4—e3; G e7—b6+; 40 d3—d4; W c8—d8! 41. W c1—c7; H g2—g3+; 42. W f7—f3; H g3—e1+; 43. K e3—d3; H e1—d1; 44. K d3—e3; G b6×c7.

i białe poddały się.

TURNIEJ O MISTRZOSTWO WIL. T-WA SZACHOWEGO

Po dwunastej rundzie na czele tabeli turniejowej nadal znajduje się p. P., który, już mając 8 i pół p., zdobył prawo do wejścia do „extra" klasy graczy wileńskich Należy zaznaczyć, że p. P. jest najpoważniejszym kandydatem do pierwszej nagrody. Na drugiem miejscu jest p. Borkum z 7 punktami, trzecie i czwarte miejsce dzielą pp. Judelewicz i Sienicki — mając po 6 i pół punkt. Powyżsi trzej graczy mają duże szanse do wejścia do extra klasy. - Piąte, szóste i siódme miejsce dzielą pp. Karasiński, Kurmin i Zawodow, mając po 5 punktów.

Ze względu na dużą ilość niedokończonych i odłożonych partyj, wątpliwem jest aby turniej został ukończony przed świętami.

KINO REWJA OSTROBRAMSKA 5 — Balkon 35 gr. na wszystkie seanse

Dziś — Dziś

Sw. Franciszek z Assyżu

Potężny film, obrazujący Żywot i Dzieje świętego.
W roli świętego **Alberto Pasquali** Reżyser **Hrabia Antamaro.**
Początek o godz. 3 — 5 — 7 i 9-tej.

KINO REWJA OSTROBRAMSKA 5 — Parter 49 gr. na wszystkie seanse

„HELIOS" i PAN

NIE BYŁO I NIE BĘDZIE takiego arcydzieła, jak

W CIENIU KRZYŻA

realizacji genjalnego twórcy, króla reżyserów CECILA B. DE MILLE'A. — Już w kinie.

„CASINO"

Dziś! Wielki podwójny przedświąteczny program

1) **Węgierska Miłość** Budapeszt - miasto radości i tańca — W rol. gł. czarująca **ROZSI BARSONI**

2) **Tragedja na Riwjerze ROMANS W BIARRITZ**

W rol. gł. 100 proc. mężczyzna **Warner Baxter** i przepiękna **Dorotha Mac-Kail.**

Nad program: Doskonałe dodatki dźwiękowe. — Początek o g. 4 ej

PAN

Wszyscy do nas! Dziś benefis! 1) Najulubieńszy wesołkowie ekranu **FLIP I FLAP** w jubileuszowej wielkiej epopei humoru „Ich dole i niedole". 2) Powszechnie uwielbiany **SLIM** w rekordowej komedji 3) **FRIGO** w komedji „Footbalowiec" 4) **DODATEK SPORTOWY** w ujęciu komicznem oraz **Symfonja** na ekranie w wykonaniu orkiestry najlepszych sił świata

Dźwiękowe kino **„HELIOS"**

Rewelacyjny program.

1) **OJCOWIE I DZIECI — Symfonja sześciu miljonów** wspaniały film z udziałem ulub. kobiet **Ricardo Cortez** i bohat. f. „Kobieta z bocznej ulicy" **Ireny Dunne.**

2) **„Pod samowarem"** z rosyjskiemi śpiewami i tańcami.

3) **„Makabjada" w Zakopanem w r. 1933.**

Balkon 50 gr. Pałter od 80 gr. — Seanse o g. 4, 6, 8 i 10.15.

Dźwiękowe kino **„LUX"** Mickiewicza 11

Dziś! Najgłośniejsze i najpotężniejsze arcydzieło lat ostatnich w wersji dźwiękowej

ARKA NOEGO

W rolach gł. GEORGE O'BRIEN i DOLORES COSTELLO. — Mrożące krew sceny POTOPU. —

2 00 000 dol. kosztu. 10 000 artystów. — Dla młodzieży dozwolony

Dźwiękowe Kino „APOLLO" Dominikańska nr. 26.

Najweselszy film niezrównanych komików

FLIP I FLAP w Legji Cudzoziemskiej

Wywołujący bezustannie huragany śmiechu. — Tak wesołego filmu jeszcze nie było. — Hasło filmu „Precz ze smutkiem!"

Nad program: **Tygodnik Paramountu.**

Pocz. seans. o godz. 6, 8, i 10.15 WSTĘP 49 GROSZY.

Thè — Najlepszy środek przeciw zatwardzeniu **Chambard** Żądać orygin. Francuski.

Dr. Krzemiański Choroby wewnętrzne spec. żołądka i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6 Kwiatowa 7, tel. 14-25.

BACZNOŚĆ! Wystrzegajcie się domokrążnych sprzedawców fałszowanych HERBAT.

KUPUJCIE Tylko w handlach spożywczych Uznaną za **najlepszą** HERBATĘ **z Kopernikiem**

H H

Warszawskiego T-wa Handlu Herbatą A. DŁUGOKĘCKI i W. WRZEŚNIEWSKI Sp. Akc. Warszawa Bracka 23.

Kwas moczowy ZATRUWA ORGANIZM

Organizm zatruty kwasem moczowym ulega wczesnemu zniszczeniu. Skutkami zatrucia są: reumatyzm, podagra, artretyzm, newralgja, migrena, zwapnienie tętnic, kamienie nerkowe, choroby kobiece itp.

URISAL Dra Deschampa — nowy silny rozpuszczalnik kwasu moczowego i jego soli moczanów, łagodnie czyści krew, zapobiega i leczy wszystkie te choroby.

Broszurę gratis na żądanie.

Żądać w aptekach i składach aptecznych. Oddz. Dra Deschampa, Warszawa Królewska 16.

Baczność! Sprawdzcie Zanim dacie ogłoszenie do pism miejscowych wileńskich ceny ogłoszeń i żądajcie kosztorysów a bezwątpienia przekonacie się, iż ogłoszenia do **SŁOWA** oraz do wszystkich pism **TANIO i bardzo wygodnie jest załatwić** za pośrednictwem **Biura Reklamowego S. GRABOWSKIEGO** Garbarska 1, tel. 82.

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!

Listy lotnicze nadawać można w Urz. Poczt. lub wrzucać go specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcu kolejowym i na budynku B ci Jabłkowskich. Opłata za zwykły list lotniczy wynosi tylko 50 gr. — za kartę 35 gr.

TANIE MEBLE Poleca fabryka koszykarska Meble miękkie, twarde, lampy, dziecinne mebelki, kosze podróżne oraz najrozmaitszą galanterję. **Fotele od 6 zł. Garnitury mebli od 40 zł.** W. POHULANKA 5. **W. SŁONICZ** Firma nagrodzona złotym medalem na Targach Północnych.

Zalecany przez lekarzy dla dzieci i dorosłych w przypadkach **krzywicy, powiększenia gruczołów i wycieńczeniu ogólnem**

Jecorol

Mag. A. BUKOWSKIEGO (stosowany zamiast tranu) **znacznie staniał**

Cena detaliczna za flakon zamiast Zł. 4 tylko Zł. 3.20 w nowym flakonie o podwójnej zawartości tylko Zł. 5.50

!!!UWAGA!!!

Nadszedł już wiosenny sezon, A czy każdy z Was pamięta, Że płaszcz i garnitur nowy Obstalować trza na święta!!! Tanio i elegancko wykonuje

ZAKŁAD KRAWIECKI **ST. KRAUZE** Ul. Wileńska 32 m. 2 piętro I-sze. Tel. 15-51.

Parcelacja maj.

Landwarów

Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.

Komunikacja pociągami i autobusem co godzinę. Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznemi.

Cena od 600 złotych za działkę.

INFORMACJE: w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna, ul. Mickiewicza 4, m. 2, w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

HALLO... UWAGA!!! CENY NISKIE KRYZYSOWE

Firma **W. CHARYTONOWICZ** apt. D.|H. WILNO, MICKIEWICZA 7. tel., 9.71. komunikuje; iż na święta zaopatrzona w towary z pierwszych źródeł, a więc po najniższych cenach.

Polecamy: wytworne wody kwiatowe, perfumy, mydła, flakony na toalety, puderniczki. Szafran, wanilję, opłatki, FARBKI DO JAJ, zaprawę do podłóg i t. d.

Duży wybór. Grzeczna obsługa.

SILNE I ZDROWE Drzewka, krzewy owocowe i ozdobne oraz wyjątkowo piękne DRZEWKA IGLASTE polecają Po CENACH NIZKICH

Szkółki Podzameckie

poczta MACIEJOWICE, woj. lubelskie. Cenniki na żądanie!

FABRYKA I SKŁAD **MEBLI W. WILENKIN i S-ka** Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny. Istnieje od 1843. Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety, łóżka niklowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, biurka krzesła dębowe i t.p. Ceny znacznie zniżone.

Lecznica Litewsk. Stow. Pom. Sanitarnej Wilno, ul. Wileńska 28, tel. 846 Lekarze specjaliści przyjmują od 10—2 GABINET RENTGEN ELEKTROLECZNICZY (kwarc. Solux, Djatermija) czynny od 11 — 6 popołudniu Opłata za utrzymanie i wszelkie zabiegi lekarskie i rentgen. została obniżona.

UWAGA! Sklep win, wódek i towarów spożywczych **ZWIEDRYŃSKIEGO** Został przeniesiony do nowego lokalu WILEŃSKA 36. Tel. 12-24.

Drzewo suche **węgiel** górnośląski po cenach zniżonych poleca „PŁOMIEŃ" Piwna 5. Sprzedaż również na raty

Spróbujcie - porównajcie a przekonacie się iż **wina wytwórni Wł. Osmołowski WILNO** są stare—leżałe, mocne i zdrowe. ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE.

SKŁAD SUKNA, WEŁNY i JEDWABIU **Z. KAZASKI** WIELKA 36. Nadeszły **ostatnie nowości sezonu wiosennego** materjały damskie i męskie na ubrania, suknie i palta. **Ceny wyjątkowo niskie!**

WITOLD JUREWICZ były majster firmy **„Paweł Bure"** Poleca zegarki, biżuterję, srebro, platery oraz wszelką naprawę po cenach znacznie zniżonych Wilno, ul Ad. Mickiewicza 4

Najwięcej żądana na rynkach światowych **ANG. HERBATA LYONS'A** JUŻ ZE ŚWIEŻYCH ZBIORÓW jest do nabycia w handlach kolonjalnych. Żółte opakowanie — łagodna Czerwone — cierpka

Nowootworzony Sklep apteczno kosmetyczny **„LUDWIK"** Wilno ul. ZAMKOWA Nr. 12 vis-a-vis Skopówki Bogato zaopatrzony we wszelkie artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i apteczne. Towar świeży. Ceny niskie.

Sprzedaję **DRUT KOLCZASTY** na ogrodzenia **Z. Kessler** Wilno, Zawalna 19 tel. 18-09. Wysyłam także na zamówienia

Materjał sosnowy, budulec, przy stacji Ponary do sprzedania dla pp. Osadników Jagiellonowa. Ceny b. przystępne, można z dostawą. Wiadomość: ul. Zygmuntowska 6—1, godz. 9 —3.

Wyjątkowa okazja przed Świętami! Wyprzedaż likwidacyjna **płyt gramofonowych i gramofonów** za bezcen **„START"** WILNO, KRÓLEWSKA 1.

ŻĄDAJCIE we wszystkich aptekach składach aptecznych znane środka od odcisków **Prow. A. PAKA.**

PRZYPOMNIENIE TELEFON 17-00 — FARBIARNI. PRALNI CHEMICZNEJ i GREMPLARNI **„EXPRESS"** Wielka 31 (róg Szklanej) — TELEFON 17-00 **SEZON WIOSENNY** SIĘ ROZPOCZĄŁ! — CENY ZNIŻONE! Proszę się przekonać! Prasowanie ubrań i gremplowanie materjałów na poczekaniu.

Maszyny do szycia Firmy SINGER, oryginalne amerykańskie rekonstruowane poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** Wilno, Zawalna 11-a. Żądajcie cenników

PLAC w Zwierzyńcu róg Tomasza-Zana i Fabrycznej do sprzedania — Dowiedzieć się: Wielka 10 m 1 do 10 rano i od 2—3 pp.

Tanio

Domek z placem obszaru 1500 sążni kw. uroczo położony na Sołtaniszkach do sprzedania. Las sosnowy. Miejscowość słoneczna. Wiadomość w Adm. „Słowa".

Wileńskie Koncesjonowane **Kursy Samochodowe i motocyklowe** Zapisy i informacje zauł. Bernardyński 8 w godz. 10 — 13 i 16 — 20

ŁAŹNIE i wanny „Agresta" MOSTOWA 13 w tygodniu przedświątecznym czynne od dnia dzisiejszego codziennie bez przerwy.

Lekarze

Dr. Ginsberg choroby skórne weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

Kupno i sprzedaż

KUPIĘ małą maszynę do pisania używaną w dobrym stanie. Oferty do Administracji „Słowa" pod A. W. M. N

Różne

— SCHOROWANA — wdowa z dwiema córkami w opłakanem położeniu woła o pomoc, by podleczyć i lepiej odżywiać córeczki. Najmniejsze ofiary w ubraniu lub gotówce składać proszę pod literą S. do redakcji Słowa.

Wydawca: Stanisław Mackiewicz. Drukarnia Wydawnictwa „SŁOWA" Redaktor w/z. Witold Tatarzyński.